

Anna Janko (*27 sierpnia 1957 w Rybniku)

Ta poetka i pisarka z Rybnika

trudnych spraw i tematów nie unika,

autorka "Małej zagłady",

niemieckiej degrengolady,

w samo jądro ciemności ludzkiej wnika.

(ebs)

Anna Janko - poetka, pisarka, felietonistka, krytyk literacki.

Urodziła się 27 sierpnia 1957 w Rybniku jako Aneta Jankowska, córka Teresy Ferenc (ur. 1934) oraz Zbigniewa Jankowskiego. Jej matka jako 9-letnie dziecko ocalała z masakry dokonanej przez niemieckie wojska we wsi Sochy. Wydarzenie to pisarka ukazała w wydanej w 2015 książce "Mała zagłada", która zdobyła Nagrodę Literacką "Gryfia".

Jako poetka debiutowała w 1977 roku. W drugiej połowie lat 70. związana była z formacją poetycką Nowa Prywatność. Współpracowała z wrocławskim miesięcznikiem "Odra", II programem Polskiego Radia, czasopismem "Pani". Obecnie współpracuje ze "Zwierciadłem".

Jest członkiem PEN-klubu i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Mieszkała w Warszawie, obecnie w Józefowie pod Warszawą. Z mężem Maciejem Cisło, poetą, i kotką Bożenką.

<https://www.youtube.com/watch?v=x66j1YfjANg>

Poezja:

"List do królika doświadczalnego", 1977

"Wykluwa się staruszka", 1979

"Diabłu świeca", 1980

"Koronki na rany", 1989

"Zabici czasem długo stoją", 1995

"Świetlisty cudzoziemiec", 2000

"Du bist Der", niemieckojęzyczny wybór wierszy, Berlin 2000

"Wiersze z cieniem", 2010

Proza:

"Dziewczyna z zapałkami", wyd. Nowy Świat 2007, 2009, 2010, oraz Wydawnictwo Literackie, 2012

"Maciupek i Maleńtas. Niezwykłe przygody w Brzuchu Mamy", wyd. Nasza Księgarnia, 2012

"Pasja według św. Hanki", Wydawnictwo Literackie, 2012

"Boscy i nieznośni. Niezwykłe biografie", Wydawnictwo Zwierciadło, 2012

"Mała zagłada", Wydawnictwo Literackie, 2015

Dramat:

"Rzeź lalek", 1981, Teatr Współczesny w Szczecinie, reż. Andrzej Chrzanowski.

"Śmierć to dobry początek", słuchowisko radiowe, 2 program Polskiego Radia, 2005, reż. Henryk Rozen.

<https://www.youtube.com/watch?v=IW-tq7dVF10>

"Skończyło się życie, a wieś przestała istnieć". Anna Janko o pacyfikacji Zamojszczyzny i traumie drugiego pokolenia, gazeta.pl:

Dla prawie wszystkich mieszkańców - skończyło się życie, a wieś przestała istnieć. Dla tych nielicznych, którzy przeżyli - skończył się jeden świat, bezpieczny, przytulny i pełen miłości, a zaczęło się trwanie na pustkowiu. 1 czerwca 1943 r. o świcie rozpoczęła się w Sochach tzw. karna ekspedycja, czyli pacyfikacja połączona z eksterminacją. To było kilka apokaliptycznych godzin. Najpierw Niemcy schodzili ze wzgórz (Sochy leżą w niewielkiej dolinie na Roztoczu), strzelali kulami zapalającymi w zabudowania, a z karabinów maszynowych do mieszkańców wsi, którzy wybiegali z domów. Następnie Niemcy zeszli na podwórka i dobijali tych, którzy jeszcze nie zginęli, podpalali te domy, które dotąd nie spłonęły. A potem nadleciały samoloty w liczbie dziewięciu, które tę wioskę po prostu wbiły w ziemię bombami. Huk był podobno tak wielki, że wyrwał głos z płuc, wszyscy mieli

poczucie, że to naprawdę koniec świata. A kiedy odleciały samoloty, taka cisza zapadła, że wydawało się, że nikt w ogóle nie przeżył. Potem ci nieliczni, cudem ocaleni, podnosili się powoli, sprawdzali, czy świat w ogóle jeszcze istnieje.

Anna Janko o "Pasji według św. Hanki"

<https://www.youtube.com/watch?v=vkQcCAkMOXY>

Anna Janko o sobie i poezji w wywiadzie pt. "Twórczość jest zawsze wychodzeniem ze strefy komfortu". Wywiad przeprowadziła Anna Andrysiak, lat 17, publikacja na stronie szajnmag.pl 5 sierpnia 2019

Anna Andrysiak: Czy warto popularyzować poezję, żeby docierała do jak największej liczby odbiorców i uwrażliwiać na nią ludzi, czy należy pozostawić ten temat pasjonatom?

Anna Janko: Oczywiście, warto. Jest to przecież ułatwianie drogi do niej ludziom, którzy nie zawsze wiedzą, jak i gdzie szukać. Tym bardziej, że teraz księgarnie raczej nie są zawałone tomikami wierszy... Jednak "jak największa liczba odbiorców" nie jest konieczna, poezja to sztuka elitarna, dla wrażliwych, dla tych, którzy mają potrzeby duchowe, i którym na przykład dobry wiersz przeczytany rano "robi dzień". Można ich nazwać "pasjonatami".

„Czym jest dla Pani poezja?” jest pytaniem oklepanym i można pisać elaboraty w odpowiedzi, ale czym jest dla Pani życie z poezją? Czy poezja wpływa na percepcję?

Pisanie i czytanie wierszy jest dla mnie sposobem poznania, dociekania prawdy o człowieku. Ale także przeżywania piękna. Lektura mistrzowskiego utworu, to szczególne przeżycie, powoduje "przyrost ducha", daje radość i nadzieję. Nie bardzo wiem na co, ale odczuwanie nadziei jest samo w sobie budujące...

<https://www.youtube.com/watch?v=ZnfXoB69ec8>